

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Henryk Bartoszewicz

Warszawa

Główne kierunki polityki zagranicznej II RP w 1936 r. w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych

W serii *Polskie dokumenty dyplomatyczne*, publikowanej nakładem wydawnictwa Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, ukazał się tom zawierający materiały z 1936 r.¹ Redaktor tomu Stanisław Żerko jest znanym badaczem dziejów politycznych XX w., autorem dwóch książek dotyczących polityki zagranicznej III Rzeczy² i pracy poświęconej stosunkom polsko–niemieckim w latach 1938–1939³. Ma także duże doświadczenie edytorskie. Przygotował do druku polskie dokumenty dyplomatyczne z pierwszych ośmiu miesięcy 1939 r.⁴

Materiały umieszczone w tomie *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936* pochodzą przede wszystkim z Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Kwerendą objęto także zbiory Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (S. Żerko we *Wstępie* używa nazwy Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku, s. XI, XII, natomiast w wykazie skrótów występuje poprawna nazwa, s. 821). Ponadto wykorzystano akta przechowywane w zbiorach archiwalnych Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda w Palo Alto, znajdujące się na mikrofilmach w AAN. Kilkadziesiąt dokumentów zamieszczonych w recenzowanym tomie zostało wcześniej opublikowanych, najwięcej w diariuszu i papierach Jana Szembeka⁵.

¹ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, red. S. Żerko, współpraca P. Długołęcki, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2011, LVI, s. 855.

² S. Żerko, *Wymarzone przymierze Hitlera. Wielka Brytania w narodowosocjalistycznych koncepcjach i w polityce III Rzeszy do 1939 r.*, Poznań 1995; idem, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.

³ Idem, *Stosunki polsko–niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.

⁴ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, współpraca P. Długołęcki, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2005, LXXV, s. 896.

⁵ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. II, Londyn 1965.

Dokumenty przygotowane do druku przez S. Żerkę dotyczą głównych kierunków polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. Najważniejszym z nich pozostawał sojusz z Francją. Władze polskie dążyły w 1936 r. do przywrócenia układowi dwustronnemu rangi właściwej paktowi polityczno–wojskowemu i nadania mu charakteru partnerskiego. Jednocześnie starały się poprawić pozostające w kryzysie relacje z sojusznikiem rumuńskim. Jednym z ważniejszych celów polityki Becka w 1936 r. było dążenie do utrzymania dobrych stosunków z Niemcami. Aktywność szefa dyplomacji polskiej przyczyniła się także do zbliżenia między Warszawą i Londynem. Wobec Związku Sowieckiego na Wierzbowej nadal obowiązywała koncepcja „polityki równowagi”, ale jednocześnie celem dyplomacji polskiej było dążenie do ograniczenia oddziaływania Moskwy na sprawy europejskie.

Opublikowane w recenzowanym zbiorze dokumenty ukazują także aktywność polskiej dyplomacji wobec ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Uwagę kierownictwa MSZ absorbowiała przede wszystkim sprawa remilitaryzacji Nadrenii oraz wysiłek Francji i Wielkiej Brytanii na rzecz zastąpienia układów lokarneńskich nowym porozumieniem, tzw. paktem zachodnim. Polska dyplomacja angażowała się również w kwestie dotyczące sytuacji w Wolnym Mieście Gdańsku, zwłaszcza po incydencie związanym z wizytą krążownika „Leipzig”. Wiele uwagi poświęcała także pracom prowadzonym na forum Ligi Narodów. Mniej interesowano się na Wierzbowej wojną włosko–etiopską, wojną domową w Hiszpanii i zawarciem przez Niemcy i Japonię tzw. paktu antykominternowskiego.

W 1936 r. zaszło kilka zmian w strukturze Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które przeprowadzono w Departamencie Polityczno–Ekonomicznym. 30 kwietnia zlikwidowano Wydział Traktatowy, kierowany przez Juliana Makowskiego. W miejsce tej jednostki organizacyjnej 1 maja powołano Wydział Prawny, którego naczelnikiem został dotychczasowy kierownik referatu prawnego w Gabinetie Ministra Spraw Zagranicznych Władysław Kulski. W Wydziale Organizacji Międzynarodowych utworzono referat kongresowy. Natomiast w Wydziale Prasowym zlikwidowano referat ewidencji.

W centrali MSZ nie dokonano żadnych istotnych zmian personalnych. Na podkreślenie zasługuje jedynie czasowe (ostatni tydzień lipca i pierwszy tydzień sierpnia) powierzenie posłowi w Belgradzie Romanowi Dębickiemu obowiązków podsekretarza stanu w MSZ, w związku z wyjazdem Jana Szembeka do Berlina na igrzyska olimpijskie w charakterze oficjalnego przedstawiciela rządu RP. Poważniejsze zmiany nastąpiły na stanowiskach szefów polskich placówek dyplomatycznych. W czterech spośród ośmiu przedstawicielstw mających rangę ambasad dokonano rosząd personalnych. W Paryżu ambasador Alfred Chłapowski został zastąpiony 20 czerwca przez Juliusza Łukasiewicza, a w Moskwie na miejsce odwołanego 20 czerwca Łukasiewicza wyznaczono 1 lipca Wacława Grzybowski. W Waszyngtonie odwołanego 30 kwietnia Stanisława Patka 15 maja zastąpił Jerzy Potocki. W Ankarze na miejsce Jerzego Potockiego ambasadorem mianowano 1 czerwca Michała Sokolnickiego. Zmiany dokonano także na stanowisku szefa ważnej polskiej placówki dyplomatycznej, Komisariatu Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku, gdzie odwołanego 15 grudnia Kazimierza Papée go zastąpił następnego dnia Marian Chodacki. Spośród poselstw mających największe znaczenie dla realizacji polskiej polityki zagranicznej zmiany nastąpiły na stanowiskach kierowniczych w Budapeszcie (15 maja Stanisława Łepkowskiego zastąpił Leon Orłowski) i w Pradze (miejsce odwołanego 15 grudnia chargé d'affaires Mariana Chodeckiego zajął następnego dnia Kazimierz Papée).

Sprawy personalne w recenzowanym zbiorze zajmują niewiele miejsca. Obsady stanowisk w polskiej dyplomacji dotyczą tylko dwa dokumenty. Pierwszym z nich jest depeza ministra Józefa Becka z Genewy do MSZ w sprawie projektu obsadzenia stanowiska po-

sła polskiego w Pradze z 2 lipca (dok. nr 169, s. 357, 358). Drugi to instrukcja ministra spraw zagranicznych dla pełniącego obowiązki podsekretarza stanu Dębickiego z 30 lipca (dok. nr 219, s. 455–466). Natomiast trzy dokumenty podejmują kwestię zmian w składzie korpusu dyplomatycznego w Warszawie. Pierwszy to notatka z wizyty powitalnej ambasadora Włoch Pietra Arone di Valentina złożonej podsekretarzowi stanu Janowi Szembekowi 17 lipca (dok. nr 197, s. 412, 413). Dwa kolejne dokumenty — raporty posła w Bukareszcie Mirosława Arciszewskiego — zawierają informacje o zmianie szefa poselstwa Rumunii w Warszawie. 11 września premier Gheorghe Tătărescu poinformował posła RP o zamiarze odwołania z Warszawy Constantina Visoianu (dok. nr 282, s. 560), a 16 grudnia król Karol II pytał szefa polskiej placówki dyplomatycznej o przyjęcie w Polsce posła rumuńskiego Alexandru Zamfirescu, urzędującego w Warszawie od 24 listopada (dok. nr 400, s. 788–790). Ponadto w zbiorze umieszczono okólnik ministra spraw zagranicznych z 7 listopada w sprawie aktu wręczenia buławy marszałkowskiej generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, generałowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu (dok. nr 336, s. 653).

Zamieszczone w recenzowanym zbiorze dokumenty pozwalają na stwierdzenie, że głównym obszarem zainteresowań polskiej dyplomacji w 1936 r. była szeroko pojęta problematyka niemiecka. Spośród 411 dokumentów ponad 100 w całości lub w znacznej części dotyczy Niemiec. Do tej liczby należy dodać jeszcze ponad 40 dokumentów odnoszących się do spraw Wolnego Miasta Gdańska, ściśle wiążących się ze stosunkami polsko-niemieckimi. Materiały te ukazują dużą aktywność polskiej polityki wobec zachodniego sąsiada, a przedmiotem zainteresowania w tym zakresie były: sytuacja wewnętrzna i polityka zagraniczna Niemiec, polsko-niemieckie relacje polityczne i gospodarcze, kwestia niemiecka w stosunkach Polski z Francją, Wielką Brytanią i Włochami, stanowisko Warszawy wobec remilitaryzacji Nadrenii i problemu tzw. paktu zachodniego.

Początek 1936 r. zapowiadał, że będzie to od czasu podpisania 26 I 1934 r. deklaracji polsko-niemieckiej o niestosowaniu przemocy kolejny rok poprawnych relacji między Warszawą a Berlinem. Ambasador Józef Lipski w liście do Becka z 11 stycznia, relacjonując swoje rozmowy z Adolfem Hitlerem i szefem dyplomacji Konstantinem von Neurathem przeprowadzone podczas przyjęcia noworocznego dla szefów misji dyplomatycznych akredytowanych w Berlinie, pisał, że jego rozmówcy podkreślali konieczność utrzymania i rozwijania dobrych stosunków polsko-niemieckich (dok. nr 12, s. 25, 26). Jednak na początku 1936 r. pojawiła się na arenie międzynarodowej kwestia przyszłości Wolnego Miasta Gdańska. 3 stycznia ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Howard Kennard podczas rozmowy z ministrem Beckiem dokonał zaskakującej konstatacji: „Nadszedł moment, kiedy należałoby zastanowić się nad przyszłością W.M. Organizm ten, żyjący w tak skomplikowanych warunkach, jest narażony na rozmaite niebezpieczeństwa. Liga Narodów wykonuje protektorat nad Gdańskiem, ale nie posiada żadnej egzekutywy”. Brytyjski dyplomata uważał, że „bez ułożenia się z Berlinem” nie będzie możliwe rozwiązanie problemu Wolnego Miasta Gdańska (dok. nr 1, s. 3, 4). Spośród pozostałych 32 dokumentów ze stycznia opublikowanych w tomie *Polskie dokumenty dyplomatycznie 1936* aż połowa w całości lub w znacznej części dotyczy spraw gdańskich (dok. nr 3–7 s. 6–18; dok. nr 9, s. 20, 21; dok. nr 11, s. 23–25; dok. nr 13, s. 26, 27; dok. nr 14, s. 28–30; dok. nr 18, s. 36–38; dok. nr 22–24, s. 42–45; dok. nr 27–29, s. 51–59).

Spośród dokumentów noszących datę styczniową 1936 r. dotyczących spraw gdańskich trzy zasługują na szczególną uwagę, ponieważ ukazują stanowisko ministra Becka w kwestii miejsca Wolnego Miasta Gdańska w stosunkach z Niemcami. 20 stycznia szef polskiej dyplomacji w depeшы wysłanej z Genewy prosił ambasadora polskiego w Berlinie o poinform-

mowanie Neuratha lub premiera Prus Hermanna Göringa o demonstracyjnym wystąpieniu prezydenta Senatu gdańskiego Arthura Greisera, które spowodowało burzliwą dyskusję na forum Rady Ligi Narodów i powszechną chęć przywrócenia autorytetu wysokiego komisarza w Gdańsku. Beck podkreśla, że w tej sprawie stoi na stanowisku „wyrażonym w swoim czasie przez kanclerza Rzeszy, iż Gdańsk nie powinien być powodem do naruszenia dobrych stosunków między Polską i Rzeszą, gdyż stosunki te posiadają dużo szersze europejskie znaczenie”. Ponadto informował Lipskiego o gotowości zatrzymania się w Berlinie w drodze powrotnej z Genewy w celu dokonania poufnej wymiany myśli z członkami rządu niemieckiego na temat kwestii gdańskiej (dok. nr 22, s. 42). S. Żerko opublikował dwie notatki z rozmów przeprowadzonych przez Becka 25 stycznia w stolicy Niemiec. Beck, zarówno podczas spotkania z Neurathem (dok. nr 28, s. 52, 53), jak i Göringiem (dok. nr 29, s. 56–59), omówił przebieg dyskusji na temat Gdańska na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów oraz swoje spotkanie z prezydentem Senatu Greiserem (notatka z rozmowy przeprowadzonej 21 stycznia, dok. nr 24, s. 44, 45). Oświadczył, że nie podziela on panującego w Genewie przekonania o dążeniu Senatu do obalenia statutu Wolnego Miasta Gdańska i pojawieniu się pewnych tendencji rządu niemieckiego idących w tym kierunku. Neurath wysłuchał relacji, dodając jedynie, iż zalecał Greiserowi „pójście na kompromis”. Według opinii Göringa Greiser jako narodowy socjalista stał zdecydowanie na stanowisku nieczynienia niczego, co mogłoby szkodzić stosunkom polsko–niemieckim. Te trzy dokumenty pokazują także, jak funkcjonowała zaproponowana przez Hitlera, a przyjęta przez Becka dwuinstancyjność dyplomacji niemieckiej w kontaktach z Polską, której istotą było nieformalne objęcie kuratelą stosunków polsko–niemieckich przez Göringa, niezależne od działań Auswärtiges Amt⁶.

Podczas rozmowy Becka z Neurathem 25 stycznia pojawił się problem zaległych wobec Polski niemieckich opłat kolejowych, którego nie poruszano podczas spotkania z Göringiem. Szef dyplomacji polskiej, odpowiadając na zapewnienia niemieckiego kolegi o gotowości podjęcia rozmów na ten temat, oświadczył, że dotychczas negatywne stanowisko rządu niemieckiego zaczęło obciążać stosunki polityczne. Strona niemiecka nie spieszyła się jednak z uregulowaniem sprawy zaległych opłat kolejowych. Pierwsza rozmowa w tej sprawie ministra gospodarki Niemiec Hajlmara Schachta z ambasadorem Lipskim, zgodnie z zapowiedzią ambasadora Hansa Adolfa von Moltkego z 13 lutego zapisaną w notatce wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ Józefa Potockiego (dok. nr 44, s. 91–93), odbyła się 15 lutego (zapis tej rozmowy w zbiorach polskich się nie zachował). Jak wynika z kolejnych dokumentów zamieszczonych w recenzowanym zbiorze, negocjacje dotyczące spłat kolejowych prowadzone w Berlinie w pierwszych dniach marca przez Schachta i wiceministra przemysłu i handlu Mieczysława Sokołowskiego zakończyły się fiaskiem (raport ambasadora Lipskiego, 7 marca, dok. nr 59, s. 133–136; raport ambasadora Lipskiego, 9 marca, dok. nr 65, s. 145–148). Natomiast w opublikowanej przez Żerkę notatce z rozmowy Potockiego z Moltkiem przeprowadzonej 11 marca została zawarta informacja o przejęciu tej sprawy przez Goeringa (dok. nr 76, s. 164, 165). Osiem dni później, 19 marca, Lipski depeszował do Becka, że w tym dniu premier Prus, przy wsparciu Hitlera, zamierza w rozmowie z Schachtem rozwiązać problem niemieckich płatności należnych Polsce za tranzyt kolejowy (dok. nr 88, s. 186).

⁶ W styczniu 1935 r. premier Prus przybył do Warszawy z ofertą Hitlera współdziałania polsko–niemieckiego kosztem Związku Sowieckiego. Ofertę Józef Piłsudski odrzucił. Jednak w następnych latach Göring prowadził rozmowy z polskimi dyplomatami zarówno w Berlinie, jak i w Warszawie. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko–niemieckie 1933–1939*, wyd. II poprawione, Poznań 1980, s. 235–237, 253, 254; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 488, 489, 496.

Pomimo trudności w uzgodnieniu terminów płatności (list naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ RP do J. Lipskiego, 28 marca, dok. nr 97, s. 198–199), 2 kwietnia ambasador w Berlinie poinformował Becka o osiągniętym porozumieniu (raport, dok. nr 101, s. 207–210)⁷.

Wśród materiałów z okresu pierwszych czterech miesięcy 1936 r. opublikowanych w omawianym tomie dominują źródła dotyczące remilitaryzacji Nadrenii. Są to głównie raporty i notatki polskich dyplomatów z rozmów z politykami i dyplomatami Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Pierwszym dokumentem jest raport Lipskiego z 12 stycznia. Najpierw ambasador przypomniał przekaz zawarty swoim raporcie z 16 XII 1935 r. dotyczący rozmowy ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie Erica Philippsa z Hitlerem, który w odpowiedzi na informację o możliwości utworzenia angielskich baz lotniczych we Francji i Belgii oświadczył, że takie posunięcie spowodowałoby rewizję stanowiska Niemiec w kwestii strefy zdemilitaryzowanej. Następnie Lipski poinformował Becka o trwającej w Niemczech od początku stycznia 1936 r. akcji skierowanej przeciwko istnieniu strefy zdemilitaryzowanej i układom lokarneńskim, zdaniem ambasadora Francji André François-Ponceta inspirowanej przez Auswärtiges Amt. Dyplomata francuski podczas rozmowy z Lipskim oświadczył, że wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenii zmusi jego kraj do przeprowadzenia mobilizacji (dok. nr 15, s. 30–32).

Na szczególną uwagę zasługują dwa dokumenty opublikowane przez S. Żerkę, które powstały bezpośrednio przed wkroczeniem wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej. Pierwszy nosi datę 6 marca. Jest to notatka kierownika referatu prawnego MSZ Władysława Kulskiego przygotowana dla Becka w sprawie funkcjonowania układów lokarneńskich wobec możliwości remilitaryzacji Nadrenii. Jej autor dowodzi, że strona polska w przypadku zaistnienia tych faktów nie jest zobowiązana do udzielenia pomocy wojskowej francuskiemu sojusznikowi (dok. nr 57, s. 128–132)⁸. Drugim dokumentem jest telegram szyfrowy Lipskiego do Becka z 7 marca zapowiadający wypowiedzenie przez Hitlera paktu reńskiego i militaryzację strefy nadreńskiej oraz „demonstracyjne wkroczenie” w tym dniu „małych oddziałów” (dok. nr 58, s. 133). Treść tej depechy świadczy, że władze niemieckie poinformowały Polskę o remilitaryzacji Nadrenii przed dokonaniem tego aktu, ale uczyniły to w ostatniej chwili⁹.

7 marca, dniu wkroczenia oddziałów niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej, Lipski przesłał Beckowi obszerny raport dotyczący tej kwestii, z którego dowiadujemy się, że o decyzji dotyczącej wypowiedzenia umów lokarneńskich i zajęcia Nadrenii ambasadora polskiego poinformował w tym dniu o godzinie 10.30 sekretarz stanu w Auswärtiges Amt Bernhard Wilhelm von Blok (dok. nr 59, s. 133–136)¹⁰. S. Żerko opublikował także noszący datę

⁷ Tymczasowe porozumienie w sprawie płatności należnych Polsce z tytułu tranzytu przez Pomorze Gdańskie zostało zawarte 7 kwietnia. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, s. 210, przyp. 10.

⁸ Dokument ten powstał w wyniku realizacji zalecenia Becka sformułowanego w rozmowie z Szembekiem 4 lutego o konieczności przestudiowania problemu, czy zajęcie przez wojska niemieckie Nadrenii stworzy dla Polski konieczność zobowiązań wynikających z sojuszu z Francją. Zgodnie z życzeniem Becka powstały dwie niezależne ekspertyzy. Drugą przygotował zastępca kierownika referatu prawnego Michał Potulicki, który 2 marca przedstawił Szembekowi odmienny pogląd od sformułowanego przez Kulskiego. Zdaniem Potulickiego Polska w przypadku wkroczenia wojsk niemieckich do Nadrenii była zobowiązana z tytułu umów sojuszniczych z 1921 i 1925 r. do udzielenia Francji wsparcia wojskowego przeciwko Niemcom. M. Wojciechowski, op. cit., s. 253, 264.

⁹ Depeszę odebrano w Warszawie o dwunastej. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, s. 133.

¹⁰ 7 marca rano poinformowano o wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenii także ambasadora i attaché wojskowego Francji. Ibidem, s. 135.

7 marca raport przebywającego wówczas w Kolonii konsula w Essen Władysława Adama Korsaka. W dokumencie tym zostały zawarte spostrzeżenia polskiego dyplomaty dotyczące wkroczenia oddziałów niemieckich do miasta i reakcji mieszkańców na to wydarzenie oraz treść jego rozmowy z francuskim konsulem generalnym Doblerem (dok. nr 61, s. 137–140).

Pozostałe materiały opublikowane w zbiorze *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936* odnoszące się do remilitaryzacji Nadrenii ukazują stanowisko niektórych państw europejskich wobec decyzji Niemiec, przede wszystkim Polski i Francji. Pierwsza reakcja Quai d'Orsay przekazana przez ministra Pierre'a Étienne'a Flandina ambasadzie polskiej 8 marca została zawarta w telegramie szyfrowym radcy Feliksa Frankowskiego do Becka. Francja nie przewidywała wprowadzenia reagowania zarządzeniami wojskowymi, ale planowała podjęcie akcji w celu zmuszenia Berlina do wycofania wojsk ze strefy nadreńskiej. Jednocześnie szef dyplomacji francuskiej domagał się od rządu RP, sojusznika Francji i sygnatariusza Locarna, określenia stanowiska w kwestii decyzji Hitlera (dok. nr 62, s. 140–142). Stanowisko polskie w sprawie wypowiedzenia przez Niemcy układów lokarneńskich i remilitaryzacji Nadrenii zostało sprecyzowane w dwóch dokumentach opublikowanych w niniejszym tomie. W liście Michała Łubieńskiego do ambasadorów w Berlinie i Paryżu z 8 marca znalazło się stwierdzenie, że „krok Niemiec nie stwarza casus federis” między Polską i Francją (dok. nr 63, s. 142, 143). Opinię tę powtórzył Beck w instrukcji wysłanej następnego dnia ambasadorowi w Paryżu, a ponadto zwrócił uwagę, iż Polska nie była sygnatariuszem paktu reńskiego. Jednocześnie zadeklarował gotowość wykonania przez Polskę zobowiązań sojuszniczych w razie napaści na Francję (dok. nr 64, s. 144). Stanowisko to przedstawił także ambasadorowi Niemiec Hansowi Adolfowi von Moltkemu, stwierdzając, iż Polska „wierna jest swoim zobowiązaniom zarówno wobec Francji, jak i wobec Niemiec” (notatka z rozmowy Becka z dyplomatą niemieckim, 10 marca, dok. nr 69, s. 156, 157). Spośród dokumentów dotyczących remilitaryzacji Nadrenii, które opublikował S. Żerko, na uwagę zasługuje także telegram szyfrowy Alfreda Chłapowskiego do Becka zawierający relację z rozmowy radcy ambasady RP w Paryżu Anatola Mühlsteina z sekretarzem generalnym francuskiego MSZ Alexisem Legerem. Z wypowiedzi dyplomaty francuskiego wynikało, że Paryż dopuszczał nawet możliwość użycia sił zbrojnych w celu wymuszenia wycofania wojsk niemieckich z Nadrenii. Zdaniem Legera zwycięstwo Hitlera w sprawie Nadrenii spowoduje tak wielką dynamikę niemiecką, iż „najpóźniej w ciągu roku nastąpią dalsze wypadki agresji” (dok. nr 74, s. 162, 163).

Na odnotowanie zasługuje jeszcze jeden dokument opublikowany przez S. Żerkę dotyczący stanowiska państw europejskich wobec wypowiedzenia przez Niemcy paktu reńskiego i remilitaryzacji Nadrenii oraz możliwości zawarcia nowych umów na wzór lokarneński. Jest nim okólnik Becka skierowany 2 kwietnia do polskich posłów i ambasadorów na temat londyńskiej sesji Rady Ligi Narodów. Z dokumentu tego m.in. wynika, że Wielka Brytania dążyła do zalegalizowania zaistniałej 7 marca sytuacji w drodze rokowań z Niemcami. Natomiast Francja, która nie zdobyła się na akcję bezpośrednią ani na natychmiastowe rokowania z Niemcami, straciła dogodną pozycję negocjacyjną. Polska z kolei wypowiedziała się przeciwko koncepcjom lokarneńskim, które stwarzały różnicę bezpieczeństwa na wschodzie i na zachodzie, podkreślając alians z Francją i dobre stosunki z Niemcami. Według oceny Becka Związek Sowiecki zwalczał wszelkie koncepcje porozumienia mocarstw z Niemcami (dok. nr 100, s. 204–207).

Sojusz z Francją i stosunki z Niemcami w 1936 r. były głównym przedmiotem zainteresowań polskiej dyplomacji, co podkreślono w okólniku ministra spraw zagranicznych z 2 kwietnia. Materiały opublikowane w zbiorze *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*

pokazują stan relacji na linii Warszawa–Paryż na początku roku, a następnie kolejno: stanowisko Polski wobec paktu sowiecko–francuskiego, spór pomiędzy dyplomatami o charakter aliansu francusko–polskiego oraz próbę jego rewitalizacji. W notatce sporządzonej 24 stycznia na Wierzbowej dla gen. Kazimierza Sosnkowskiego znajduje się stwierdzenie o oziębieniu w ostatnich latach polsko–francuskich stosunków sojuszniczych (dok. nr 26, s. 49–51). Datę 10 lutego nosi instrukcja Becka dla Chłapowskiego w związku z rozmową z Flandinem. Ambasadorowi zalecano poinformowanie szefa francuskiej dyplomacji, że pakt francusko–sowiecki w niczym nie angażuje Polski i nie nakłada na nią żadnych nowych zobowiązań. Ponadto znajduje się tam także stwierdzenie, iż ratyfikacja układu francusko–sowieckiego jest w Warszawie komentowana „jako umożliwienie Sowietom dokonywania zbrojeń przeciw Polsce za pieniądze francuskie” (dok. nr 41, s. 89–91). Opublikowany w recenzowanym tomie dokumentów raport Chłapowskiego z rozmowy z Flandinem z 17 lutego ukazuje zainteresowanie Francji unormowaniem stosunków sojuszniczych z Polską (dok. nr 50, s. 110–115) w obliczu przewidywanego zagrożenia konfliktem z Niemcami w kwestii Nadrenii (telegram szyfrowy Chłapowskiego do MSZ z rozmowy z Flandinem, 5 lutego, dok. nr 37, s. 72, 73).

W kolejnych dokumentach opublikowanych przez S. Żerkę pojawia się spór toczony między polskimi i francuskimi dyplomatami dotyczący definicji układów polsko–francuskich zawartych w 1921 i 1925 r. 12 marca dyrektor polityczny francuskiego MSZ Paul Bargeton w rozmowie z Feliksem Frankowskim oświadczył, że Francja nie ma sojuszków z żadnym państwem, a lokarneński polsko–francuski pakt gwarancyjny nie jest sojuszem (notatka radcy ambasady RP w Paryżu, [po 12 marca], dok. nr 78, s. 166–168). W raporcie z 14 marca Chłapowski poinformował Becka o podjętych przez ambasadę w Paryżu działaniach zmierzających do wyjaśnienia tej kwestii. Premier Francji Albert–Pierre Sarraut, który w marcu 1936 r. dwukrotnie publicznie zaprzeczył istnieniu sojuszu Francji z Polską, w rozmowie z ambasadorem RP wyjaśnił, że nie zamierzał umniejszyć więzów łączących obydwaj kraje, a we francuskiej terminologii parlamentarnej słowo *alliance* odnosi się jedynie do wojskowych paktów zaczepnych (dok. nr 85, s. 182, 183).

Ważnym źródłem dotyczącym stosunków polsko–francuskich w 1936 r., dotychczas pomijanym w polskiej historiografii, jest umieszczony w zbiorze *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936* telegram Becka wysłany 15 marca z Londynu do MSZ i ambasady w Paryżu zawierający wnioski szefa polskiej dyplomacji wynikające z przeprowadzonej dzień wcześniej rozmowy ze stałym delegatem Francji przy Lidze Narodów Josephem Paulem–Boncourem. Minister spraw zagranicznych pisze o „wielkich rozbieżnościach” w delegacji francuskiej zarówno na temat spraw omawianych na forum Rady Ligi Narodów, jak i w stosunku do Polski¹¹. Beck oświadczył dyplomacie francuskiemu, że oczekuje reakcji jego rządu na sugestie strony polskiej i wyjaśnienia relacji między Warszawą a Paryżem, tak „by na przyszłość miały charakter trwałe” (dok. nr 86, s. 183, 184)¹². W recenzowanym tomie dokumentów nie opublikowano memorandum z 6 kwietnia dotyczącego stanowiska Polski wobec sojuszu

¹¹ Dokument ten potwierdza hipotezę Henryka Bułhaka sformułowaną na podstawie innych źródeł, zawartą w jego książce poświęconej stosunkom polsko–francuskim. Autor ten pisze: „Można przypuszczać, że między członkami delegacji francuskiej zarysowała się różnica stanowisk wobec Polski”. Natomiast podana przez niego data rozmowy Becka z Paulem–Boncourem — 15 marca — jest błędna. H. Bułhak, *Polska–Francja z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000, s. 104, 105.

¹² Wymiana deklaracji między Polską i Francją w sprawie sojuszu nastąpiła w kwietniu 1936 r. Polskie memorandum było opatrzone datą 6 kwietnia, a francuska odpowiedź w tej samej formie była datowana 28 kwietnia. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, s. 184, przyp. 42; H. Bułhak, op. cit., s. 112, 113.

z Francją wydanego drukiem w języku francuskim w *Diariuszu i tekach Jana Szembeka*¹³. W *Polskich dokumentach dyplomatycznych 1936* znalazła się natomiast niepodpisana notatka o prawnych aspektach rozpoczęcia negocjacji w sprawie polsko–francuskiego aliansu sporządzona 4 kwietnia. Główne tezy zawarte w tym dokumencie (dok. nr 105, s. 216–218) powtórzono także w memorandum z 6 kwietnia.

Beck, starając się unormować trwale stosunki z Francją, jednocześnie nie chciał dopuścić do pogorszenia relacji z Berlinem. Świadczą o tym nie tylko prezentowane powyżej dokumenty dotyczące stanowiska polskiego w kwestii remilitaryzacji Nadrenii, ale także materiały z kolejnych miesięcy 1936 r. umieszczone w recenzowanym zbiorze. Pierwszy z dokumentów dotyczy nieoficjalnej wizyty Becka w Berlinie¹⁴. Sprawozdanie z rozmowy ministra spraw zagranicznych z Göringiem przeprowadzonej 14 maja dowodzi, że obie strony ówczesne stosunki bilateralne uznały za dobre. Uwagę zwracają wypowiedzi premiera Prus na temat niemieckiej polityki wschodniej. Odnosząc się do tzw. kwestionariusza angielskiego dotyczącego regulacji traktatowych po wypowiedzeniu przez Niemcy paktu reńskiego, oświadczył, że Hitler nie zaakceptuje propozycji paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim, ponieważ zdaniem kanclerza układy takie należy zawierać jedynie z sąsiadami. Natomiast rozmowy Niemiec z Czechosłowacją na temat paktu — według Göringa — mogłyby zostać podjęte dopiero po wyjaśnieniu stanowiska Pragi wobec Sowietów. Najbardziej interesująca jest relacja premiera Prus z rozmowy, jaką przeprowadził z sowiecką delegacją handlową, która przybył do Berlina w celu zawarcia układu clearingowego. Przewodniczący tej delegacji Dawid Kandelski stwierdził, że Stalin, w przeciwieństwie do Litwinowa, odnosi się pozytywnie do Niemiec (dok. nr 137, s. 282–285). Podtrzymaniu dobrych stosunków z Niemcami miała służyć także rozmowa Lipskiego z Neurathem przeprowadzona 16 maja, przedstawiona w raporcie polskiego dyplomaty. Ambasador w Berlinie i niemiecki minister spraw zagranicznych kontynuowali wątki podjęte podczas spotkania Becka z Göringiem, m.in. kwestię niemieckiej polityki wschodniej. Ponadto Lipski przedstawił charakterystykę nowego rządu RP, podkreślając, że premier, generał Felicjan Sławoj Składkowski, „jako jeden z najbliższych współpracowników Marszałka łączy cały obóz wokół swojej osoby” (dok. nr 138, s. 285–290).

W czerwcu 1936 r. pojawił się kolejny problem zagrażający stabilności stosunków polsko–niemieckich — incydent związany z wizytą krążownika „Leipzig” w Wolnym Mieście Gdańsku i jego następstwa. Materiały umieszczone w recenzowanym zbiorze pokazują działania dyplomacji polskiej w tej sprawie podjęte zarówno na forum Ligi Narodów, jak i w Berlinie. Komisarz generalny Kazimierz Papée w raporcie do Becka wysłanym 2 lipca pisał, że wrażenie, jakie pozostało w Gdańsku po wizycie krążownika „Leipzig” i artykule szefa gdańskiej NSDAP Alberta Forstera, jest dla Polski niekorzystne. Zdaniem polskiego dyplomaty wydarzenia te są dowodem siły Niemiec, która pozwala im na niestosowanie się do obowiązujących na terenie Gdańska norm prawnych (dok. nr 170, s. 358–361). Z depeszy wysłanej z Genewy do MSZ i ambasady w Berlinie 4 lipca wynika, że szef polskiej dyplomacji należycie oceniał powagę sytuacji. Beck zalecał Lipskiemu, aby zażądał natychmiasto-

¹³ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. II, s. 434, 435; H. Bułhak, op. cit., s. 113.

¹⁴ Beck zatrzymał się w Berlinie w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy. Minister spraw zagranicznych RP, chcąc być obecny 15 maja w Warszawie w związku ze zmianą rządu, skorzystał z uprzejmości Göringa i podróżował z Genewy jego samolotem. Szerzej na ten temat w raporcie Lipskiego z rozmowy z Neurathem przeprowadzonej 16 maja. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, dok. 138, s. 285, 286.

wego spotkania z Hitlerem bądź Göringiem, w ostateczności Neurathem, w celu wyjaśnienia stanowiska Berlina w kwestii Wolnego Miasta Gdańska i zapytania, czy strona niemiecka uważa za obowiązujące dotychczasowe uzgodnienia w tej sprawie (dok. nr 172 (s. 362–365). 5 lipca Lipski wysłał Beckowi raport o przeprowadzonej rozmowie z Göringiem, w którym przytoczył stwierdzenie premiera Prus, że „stałą linią zarówno rządu niemieckiego, jak i senatu Wolnego Miasta” jest nienaruszalność praw Polski i jej obywateli w Gdańsku. Po zreferowaniu przez Lipskiego instrukcji Becka Göring zapewnił w imieniu rządu niemieckiego, że „1) ani ze strony Wolnego Miasta, ani ze strony rządu niemieckiego statut gdański, a zwłaszcza prawa odnoszące się do Polski, nie będą pod żadnym względem podważone; 2) że nigdy mowy być nie może o jakimś kroku w sensie połączenia Gdańska z Rzeszą” (dok. nr 176, s. 366–369).

Z dokumentów opublikowanych przez S. Żerkę wynika, że z kolei w Berlinie pewne niepokoje wywołały wizyty generała Maurice’a Gustave’a Gamelina w Warszawie i generała Edwarda Rydza-Śmigłego w Paryżu. Umieszczony w tym zbiorze dokumentów okólnik ministra spraw zagranicznych RP w sprawie przyjazdu do Polski szefa Sztabu Generalnego Francji, skierowany do ambasad i poselstw, nakazywał zaprzeczanie „wszelkim komentarzom, które w tej wizycie upatrywały nowe elementy polskiej polityki” (dok. nr 232, s. 474). Sprawa wizyty Gamelina była jednym z tematów rozmów przeprowadzonych przez podsekretarza stanu w MSZ Jana Szembeka z czołowymi politykami niemieckimi podczas olimpiady w Berlinie¹⁵. 9 sierpnia Szembek przekonywał Neuratha, że Gamelin „właściwie sam się do Polski zaprosił, wyrażając chęć przyjazdu do Warszawy”, a plotkami, które w związku z tą wizytą zapewne się pojawiają, rząd Rzeszy nie powinien się przejmować, ponieważ sojusz Polski z Francją ma charakter defensywny, o czym Niemcy doskonale wiedzą (dok. nr 236, s. 479, 480). Zapewnienia te przekazał 12 sierpnia również Göringowi, który snuł przypuszczenia, że podczas trwającej wówczas wizyty Gamelina w Warszawie omawiany jest plan działania przeciwko Rzeszy (dok. nr 243, s. 487–489). Podczas drugiej rozmowy z Neurathem 12 sierpnia Szembek raz jeszcze podkreślił bilateralny i defensywny charakter sojuszu polsko-francuskiego. Natomiast szef dyplomacji niemieckiej zapewnił, że wydał

¹⁵ S. Żerko opublikował pętnaście notatek z rozmów przeprowadzonych przez Szembeka z politykami i dyplomatami niemieckimi oraz z dyplomatami państw obcych przebywającymi w Berlinie. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, dok. nr 231, s. 473–474 (7 sierpnia z André François-Poncetem); nr 234, s. 477 (8 sierpnia z pełnomocnikiem kanclerza Niemiec do spraw polityki zagranicznej Joachimem von Ribbentropem); nr 236, s. 479, 480 (9 sierpnia z Neurathem); nr 237, s. 480, 481 (9 sierpnia z Lipskim); nr 238, s. 481–483 (9 sierpnia ze stałym podsekretarzem stanu w MSZ Wielkiej Brytanii Robertem Vansittarem); nr 239, s. 483–484 (9 sierpnia z posłem Niemiec w Wiedniu Franzem von Papenem); nr 240, s. 484 (9 sierpnia z szefem Kancelarii Rzeszy Hansem Heinrichem Lammersem); nr 241, s. 485 (9 sierpnia z dyrektorem Instytutu Niemiecko-Polskiego w Berlinie Achimem von Arnimem); nr 243, s. 487–489 (12 sierpnia z Göringiem); nr 244, s. 490–493 (12 sierpnia ponownie z Neurathem); nr 245, s. 493–495 (12 sierpnia z Hitlerem); nr 246, s. 496 (12 sierpnia z Neurathem na obiedzie u Hitlera); nr 249, s. 498–502 (14 sierpnia ponownie z Ribbentropem, nowo mianowanym ambasadorem Niemiec w Londynie); nr 250, s. 501 (14 sierpnia z Lipskim i Papéem); nr 251, s. 502, 503 (17 sierpnia z urzędnikiem niemieckiego MSZ Hansem Heinrichem Dickhoffem); nr 269, s. 533–535 (sierpień, notatka Szembeka podsumowująca rozmowy przeprowadzone przez podsekretarza stanu podczas pobytu na olimpiadzie w Berlinie). Notatki te zostały opublikowane na podstawie oryginałów zachowanych w zbiorach archiwalnych. Wszystkie notatki, z wyjątkiem notatki z rozmowy Szembeka z Lipskim z 9 sierpnia, były publikowane w tomie drugim *Diariusza i tek Jana Szembeka*, niektóre z niewielkimi zmianami.

prasie instrukcję, aby wizyty Gemelina w Warszawie nie komentowano w sposób niewłaściwy, co zostało wykonane (dok. nr 244, s. 490–493). W tym samym dniu w trakcie spotkania z Hitlerem kanclerz Niemiec wyjaśnienia podsekretarza stanu w polskim MSZ w kwestii polsko–francuskich rozmów sztabowych przyjął z aprobatą i bez komentarza (dok. nr 245, s. 493–495).

Materiały umieszczone z zbiorze *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936* w przypadku wizyty Rydza–Śmigłego w Paryżu pokazują, podobnie jak to miało miejsce podczas pobytu Gamelina w Warszawie, że dyplomacja polska pragnęła, aby wydarzenie to było postrzegane jako działanie rutynowe, wynikające z sojuszu bilateralnego i nieoznaczające poszerzania pola współdziałania polityczno–wojskowego między Polską i Francją. Przyjazd generalnego inspektora sił zbrojnych RP do Paryża także poprzedził odpowiedni okólnik Becka skierowany 28 sierpnia do placówek dyplomatycznych, podkreślający wojskowy charakter wizyty, która nie oznacza jakiegokolwiek zmiany polskiej polityki zagranicznej (dok. nr 266, s. 530). Z rozmowy Jana Gawrońskiego przeprowadzonej z Papienem 9 września, zrelacjonowanej w raporcie posła polskiego w Wiedniu, wynika, że wizyta Rydza–Śmigłego we Francji spowodowała w Berlinie zwątpienie w dotychczasową, niezależną i neutralną politykę Polski wobec Niemiec. Jednocześnie Papien wspominał o ofertach ciągle składanych przez Moskwę stronie niemieckiej, które ze względów światopoglądowych są odrzucane przez Hitlera. Było to także powodem odwołania ze Związku Sowieckiego ambasadora Rudolfa Nadolnego, opowiadającego się za niewyzywaniem się karty rosyjskiej w grze politycznej (dok. nr 277, s. 550, 551). Z listu Lipskiego wysłanego 16 września do Szembeka wynika, że „sfery miarodajne niemieckie” rozumiały ówczesną politykę polską wobec Francji. Najbardziej, zdaniem ambasadora w Berlinie, trafiał im do przekonania argument o wypieraniu przez odradzające się przymierze polsko–francuskie sojuszu między Francją i Związkiem Sowieckim. Natomiast „szersze koła” były „dosyć niemiłe dotknięte” rozmowami przeprowadzonymi przez generalnego inspektora sił zbrojnych w Paryżu (dok. nr 285, s. 563–565).

Pośród dokumentów opublikowanych przez S. Żerkę dotyczących wizyty Rydza–Śmigłego we Francji za najistotniejsze należy uznać dwa niepublikowane wcześniej raporty ambasadora Łukasiewicza do Becka. Pierwszy z nich, sporządzony 5 września, dotyczy przyjazdu inspektora sił zbrojnych do Paryża 30 sierpnia i dwóch pierwszych dni pobytu we Francji do momentu wyjazdu do Reims na manewry armii francuskiej (dok. nr 272, s. 541, 542). W drugim z raportów Łukasiewicz 11 września relacjonuje udział Rydza–Śmigłego w manewrach w Reims 31 sierpnia i 1 września, jego spotkanie 2 września w Suippes z prezydentem Francji Albertem Lebrunem, któremu towarzyszył minister wojny Édouard Daladier, udział w rewii wojskowej 3 września w Nancy i wyjazd z generałem Gamelinem do Metz, pobyt 4 września w Strasburgu oraz przebieg rozmów prowadzonych 5–7 września w Paryżu z członkami rządu francuskiego, a także pobyt w Rambouillet podczas parafowania porozumienia o udzieleniu Polsce przez Francję kredytu (dok. nr 281, s. 556–559).

7 września, w dniu zakończenia wizyty inspektora sił zbrojnych we Francji, na Wierzbowej odbyła się odprawa Becka z wyższymi urzędnikami Departamentu Politycznego poświęconą głównym kierunkom polskiej polityki zagranicznej. Dotycząca tego spotkania notatka została zamieszczona w zbiorze *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*. Pierwszym tematem omówionym przez szefa polskiej dyplomacji były stosunki z Francją w świetle wizyty Rydza–Śmigłego. Beck podkreślił, że w Paryżu postanowiono odstąpić od nakłaniania Polski do udziału w różnego rodzaju koncepcjach wschodnich z udziałem Czechosłowacji i Związku Sowieckiego. Natomiast — jego zdaniem — wizyty Gamelina i Rydza–Śmigłego zaowocowały ustaleniami pozwalającymi na przyspieszenie tempa zbrojeń. Beck dużo uwa-

gi poświęcił Związkowi Sowieckiemu, podkreślając, że polityka tego państwa „przegrała po kolei różne stawki jak amerykańską, hiszpańską, rumuńską, francuską, gdzie zarysowuje się teraz wyraźnie reakcja przeciw polityce sowieckiej, wreszcie być może nawet czeską” (s. 545). Z zapisu dotyczącego tej części wypowiedzi ministra zawartego notatce można wyciągnąć wniosek, że stosunki Polski z Sowietami pozostawały na takim poziomie, na jakim życzyła sobie tego Warszawa, czyli były chłodne, ale poprawne. Natomiast stosunki z Niemcami Beck oceniał jako dobre pomimo zbliżenia z Francją. Odnosił także poprawę stosunków z Rumunią po zmianie na stanowisku szefa dyplomacji tego państwa, odkąd Nicolae Titulescu został zastąpiony przez Victora Antonescu. Mówiąc o Lidze Narodów, podkreślił, że dla Polski na forum tej organizacji w najbliższym czasie najważniejszy będzie problem obsadzenia stanowiska wysokiego komisarza w Wolnym Mieście Gdańsku (dok. nr 274, s. 543–546).

Znaczna liczebnie grupa materiałów dotycząca spraw rumuńskich opublikowanych w recenzowanym tomie dokumentów ukazuje przede wszystkim aktywność polskiej dyplomacji zmierzającej do poprawy stosunków sojuszniczych między Warszawą i Bukaresztem. O pogarszający się stan stosunków polsko–rumuńskich władze RP oskarżały głównie ministra spraw zagranicznych Titulescu. W sporządzonej 28 stycznia na Wierzbowej notatce dla prezydenta Ignacego Mościckiego zostało zawarte stwierdzenie, że od roku polityka Rumunii rozmięła się z polityką sojuszniczej Polski. Rozbieżności między Warszawą a Bukaresztem powstały głównie na tle stosunku obu państw do francuskiego projektu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, który Titulescu przyjął bez zastrzeżeń, zmierzając do zawarcia paktu o wzajemnej pomocy między Rumunią i Związkiem Sowieckim wbrew krytycznemu stanowisku strony polskiej (dok. nr 31, s. 62–32). Z kolei Bukareszt oskarżał Warszawę o zbliżenie z Węgrami sprzeczne z duchem i literą sojuszu polsko–rumuńskiego (notatka z rozmowy Szembeka z posłem Rumunii w Warszawie przeprowadzonej 24 marca, dok. nr 92, s. 190, 191). Obie strony szukały jednak dróg prowadzących do zażegnania zaistniałych napięć. Notka sporządzona przez radcę poselstwa w Bukareszcie Alfreda Ponińskiego z rozmowy z premierem Gheorghe Tătărescu 18 kwietnia pokazuje pojednawcze stanowisko szefa rządu rumuńskiego w kwestii stosunków Polski z Węgrami i Niemcami. Tătărescu podkreślał także wagę sojuszu polsko–rumuńskiego (dok. nr 114, s. 232–235).

Z opublikowanych raportów posła w Bukareszcie Mirosława Arciszewskiego wynika, że wiosną 1936 r. akcja szefa dyplomacji rumuńskiej zmierzająca do zawarcia układu o wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim zaczęła słabnąć zarówno pod wpływem króla i opinii publicznej, jak i też w wyniku wstrzemięźliwego stanowiska Moskwy. Zdaniem polskiego dyplomaty Titulescu nie zrezygnował jednak z „idei przyciągnięcia czynnika sowieckiego do gry sił politycznych w Środkowej Europie” (raport z 7 maja, dok. nr 130, s. 273–275). Dwa tygodnie później Arciszewski informował Becka o planowanej wizycie Titulescu w Moskwie, która jednak miała mieć jedynie charakter kurtuazyjny i nie planowano przy tej okazji zawarcia układu politycznego (raport z 21 maja, dok. nr 141, s. 296, 297). W tym samym czasie, 23 maja, poseł w Bukareszcie otrzymał wysłaną dzień wcześniej instrukcję Becka w sprawie wyjaśnienia stanowiska rządu rumuńskiego wobec sojuszu z Polską w kontekście wydanego 7 maja przez Stałą Radę Małej Ententy komunikatu o całkowitej identyczności swej polityki, m.in. w stosunku do wymienionej imiennie Polski (dok. nr 142, s. 297, 298). Raport Arciszewskiego z 2 czerwca zawiera informację o wykonaniu tej instrukcji. Poseł w Bukareszcie referuje w nim stanowisko Titulescu, który złożył deklarację o całkowitej nadrzędności sojuszu z Polską w stosunku do wszelkich dokumentów Małej Ententy (dok. nr 147, s. 308–311). Z kolejnych opublikowanych raportów Arciszewskiego wynika,

że zarówno MSZ w Warszawie, jak i poselstwo w Bukareszcie miało niezmiennie krytyczny stosunek do Titulescu, oskarżając rumuńskiego ministra spraw zagranicznych o działania przeciwko sojuszowi z Polską (dok. nr 152, s. 323; nr 161, s. 342, 343; nr 168, s. 354–358; nr 185, s. 390–393; nr 207, s. 434–438; nr 242, s. 486, 487). Trudno jednoznacznie ocenić na podstawie materiałów zamieszczonych w tomie *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, czy krytyczny stosunek władz polskich do Titulescu wpłynął na jego odwołanie ze stanowiska ministra spraw zagranicznych 29 sierpnia, ale można przypuszczać, że nie było to bez znaczenia przy podejmowaniu tej decyzji, co znajduje potwierdzenie w dwóch notatkach z rozmów Szembeka z radcą prawnym poselstwa RP w Bukareszcie Alimanescu 14 października (dok. nr 308, s. 599, 600) i z ekonomistą rumuńskim Mihailem Manoilescu 15 października (dok. nr 310, s. 604–606).

Według zapisu zawartego w raporcie Arciszewskiego z 9 września z pierwszego spotkania z nowym szefem rumuńskiej dyplomacji, które odbyło się 2 września, Victor Antonescu zapewnił posła o trwałości sojuszu polsko–rumuńskiego i dążeniu do rozwijania współpracy między Bukaresztem i Warszawą (dok. nr 275, s. 546–549). Potwierdzeniem tej deklaracji była wizyta Antonescu w Polsce 25–28 listopada. Strona polska nadała tej wizycie rangę, która świadczyła o tym, jak duże znaczenie Warszawa przywiązywała do stosunków z Bukaresztem. W związku z tym wydarzeniem 17 listopada Arciszewski spotkał się z królem Karolem II, deklarując, że sojusze z Francją i Rumunią niezmiennie stanowią podstawę polskiej polityki zagranicznej. Przebieg tej rozmowy, której przedmiotem były ponadto stosunki Polski z Francją, Niemcami, Związkiem Sowieckim i Czechosłowacją, poseł zrelacjonował w raporcie wysłanym Beckowi 19 listopada (dok. nr 362, s. 707–710). 25 listopada większe polskie placówki dyplomatyczne otrzymały okólnik dotyczący przyjazdu Antonescu do Warszawy (dok. nr 372, s. 736, 737). W recenzowanym zbiorze dokumentów opublikowano dwa raporty dotyczące wizyty ministra spraw zagranicznych Rumunii. Pierwszy, sporządzony 4 grudnia przez radcę Ponińskiego, zawiera informację o komentarzach polityków rumuńskich i członków bukareszteńskiego korpusu dyplomatycznego oceniających rozmowy Antonescu w Warszawie jako sukces dyplomacji polskiej i rumuńskiej (dok. nr 384, s. 759, 760). W drugim Arciszewski relacjonuje rozmowę przeprowadzoną z Karolem II 16 grudnia, zakończoną zapowiedzią przyjazdu króla Rumunii do Polski (dok. nr 400, s. 788–790).

W dokumentach dotyczących polskiej polityki zagranicznej w 1936 r. stosunki ze Związkiem Sowieckim najczęściej są określane jako poprawne. Z liczby i treści dokumentów zamieszczonych w recenzowanym zbiorze wynika, że kontakty między Warszawą i Moskwą były incydentalne, a obie strony nie przejawiały aktywności, aby ten stan rzeczy zmienić. Pierwszym dokumentem zamieszczonym w recenzowanym zbiorze dotyczącym spraw sowieckich, jest raport ambasadora Juliusza Łukasiewicza z rozmowy, jaką przeprowadził 9 marca z ludowym komisarzem spraw zagranicznych Maksimem Litwinowem. Obydwaj dyplomaci przede wszystkim wymienili poglądy na tematy międzynarodowe: konflikt włosko–etiopski, sprawy środkowoeuropejskie, Nadrenia i Daleki Wschód. Natomiast niewiele uwagi poświęcili stosunkom polsko–sowieckim, których ówczesny stan najlepiej ukazuje stwierdzenie Łukasiewicza, że podczas jego nieobecności w Moskwie w tej kwestii „nic specjalnie ważnego nie zaszło”, na co Litwinow odpowiedział równie lakonicznie: „tak, nic dobrego”. Szef sowieckiej dyplomacji pytany o przyczyny tego pesymizmu, skoro nie tak dawno, podczas spotkania z polskim ministrem spraw zagranicznych w Genewie, był innego zdania, odpowiedział: „tak, ale Minister Beck tego nie potwierdził” (dok. nr 67, s. 150–155). Instrukcja Becka skierowana do Łukasiewicza 16 kwietnia świadczy, że strona polska była wówczas zainteresowana jedynie przekonaniem Moskwy, że pomimo płynnej i zmieniającej się sytu-

acji w Europie Polska nie weźmie udziału w jakiegokolwiek akcji przeciwko Sowiecom (dok. nr 113, s. 231).

Z kolejnych opublikowanych dokumentów wynika, że w tym czasie Litwinow chciał przede wszystkim poznać stanowisko Becka w sprawie regionalnego paktu o wzajemnej pomocy w Europie Wschodniej (raport Łukasiewicza, 20 kwietnia, dok. nr 115, s. 236–238), natomiast szef polskiej dyplomacji dyskusję z Sowiecami pragnął skierować na temat reformy Ligi Narodów (instrukcja dla ambasadora w Moskwie, 24 kwietnia, dok. nr 120, s. 250). Potwierdziła to również bezpośrednia rozmowa obu ministrów w Genewie 13 maja (niepodpisana notatka z rozmowy, dok. nr 136, s. 280–282). W liście Łuksiewicza wysłanym 20 maja z Moskwy do naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ Tadeusza Kobyłańskiego charakterystyczne jest pierwsze zdanie: „Na moim odcinku zupełne zacisze”. Dalej ambasador, snując rozważania na temat sowieckiej polityki zagranicznej, pisze, że „obserwowane obecnie odprężenie w stosunku ZSRR do nas (Polski — H. B.) ma charakter wybitnie koniunkturalny i tymczasowy” (dok. nr 140, s. 292–295).

Z dokumentów dotyczących problematyki sowieckiej z drugiej połowy 1936 r. wynika, że jedyną nowością w stosunkach polsko-sowieckich była dokonana 1 lipca zmiana na stanowisku ambasadora w Moskwie¹⁶. Przedmiot rozmów Wacława Grzybowskiego z Litwinowem był w zasadzie ten sam, co Łukasiewicza — bezpieczeństwo państw Europy Środkowo-Wschodniej i reforma Ligi Narodów. W pierwszym opublikowanym raporcie nowego ambasadora w Moskwie z 21 sierpnia na odnotowanie zasługuje informacja o rozpoczętym dwa dni wcześniej procesie Lwa Kamieniewa i Grigorija Zinowiewa (dok. nr 255, s. 509–512). Kolejny, umieszczony w recenzowanym zbiorze dokumentów, raport Grzybowskiego z 6 października dotyczy jedynie depechy korespondenta z Genewy zamieszczonej na łamach „Izwestii”, oskarżającej delegację polską na ostatnią sesję Rady Ligi Narodów o działania przeciwko wzmocnieniu tej organizacji i systemowi kolektywnego bezpieczeństwa, co miałyby być jednoznaczne z działaniem zgodnym z interesem Niemiec. Ambasador podkreślał, że depesza ta była odbiciem poglądów Litwinowa (dok. nr 304, s. 394–595). Sprawie wystąpień antypolskich w prasie sowieckiej poświęcony jest także raport Grzybowskiego z 15 grudnia (dok. nr 397, s. 782–785).

S. Żerko opublikował również dokumenty z oficjalnych wizyt złożonych przez Becka w 1936 r. w trzech stolicach europejskich: Brukseli (3–5 marca), Belgradzie (27–28 maja) i Londynie (8–12 listopada) — najwięcej (osiemnaście) w związku z tą ostatnią, która była najistotniejsza z punktu widzenia ówczesnej polskiej polityki zagranicznej. Spośród osiemnastu dokumentów pierwsze cztery dotyczą ustalania terminu, zakresu tematycznego i programu wizyty szefa polskiej dyplomacji w Wielkiej Brytanii (raport Edwarda Raczyńskiego z rozmowy z Anthonym Edenem, 22 października, dok. nr 314, s. 611–614; notatka z rozmowy Becka z ambasadorem brytyjskim w Warszawie, [po 2 listopada], dok. nr 331, s. 645, 646; okólnik ministra spraw zagranicznych RP, 5 listopada, dok. nr 332, s. 646, 647; notatka z rozmowy Raczyńskiego z Edenem, 6 listopada, dok. nr 335, s. 652). Kolejne dokumenty to notatki z rozmów Becka przeprowadzonych w Londynie 9 i 10 listopada z premierem Stanleyem Baldwinem, ministrem spraw zagranicznych Edenem, kanclerzem skarbu Nevillem Chamberlainem, ministrem wojny Duffem Cooperem (dok. nr 342–346, s. 668–676) oraz 11 listopada z brytyjskim lordem pieczęci Edwardem Halifaxem, ministrem handlu

¹⁶ 1 lipca ambasadorem w Moskwie został mianowany dotychczasowy poseł w Pradze Wacław Grzybowski. Natomiast Juliusz Łukasiewicz opuścił stolicę Związku Sowieckiego przed tą datą, ponieważ już 20 czerwca objął stanowisko ambasadora w Paryżu. *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 50.

i przemysłu Walterem Runcimanem, politykiem Partii Pracy Hugh Daltonem, gubernatorem Banku Anglii Montagu Normanem (dok. nr 348–351, s. 680–684). W zbiorze umieszczono także notatkę z rozmów dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Ludwika Łubieńskiego z urzędnikami brytyjskiego MSZ: Adlai Stevensonem i M. Baxterem na temat Wolnego Miasta Gdańska (dok. nr 347, s. 677–679). 12 listopada Beck wysłał z Londynu do MSZ w Warszawie depezę na temat ustaleń polsko–brytyjskich w sprawie zawarcia tzw. paktu zachodniego, mającego zastąpić układy lokarneńskie. Minister informował centralę, że w podczas rozmów przeprowadzonych w Londynie osiągnięto porozumienie z rządem brytyjskim o zagwarantowaniu interesów polskich w przyszłym pakcie (dok. nr 352, s. 684). Wizyta Becka została omówiona także w raporcie Raczyńskiego z 14 listopada (dok. nr 355, s. 690–693). Rezultaty rozmów przeprowadzonych przez szefa polskiej dyplomacji z politykami brytyjskimi spotkały się z dobrym przyjęciem zarówno w Berlinie, jak i Paryżu. 12 listopada ambasador Lipski informował Becka, że prasa niemiecka o podróży polskiego ministra do Londynu pisała przychylnie (dok. nr 353, s. 685–687). Natomiast Łukasiewicz z powodu nieobecności ministra Yvona Delbosa w Paryżu spotkał się z szefem francuskiej dyplomacji dopiero 17 listopada. Zdaniem polskiego ambasadora Delbos był zadowolony zarówno z faktu szczegółowego poinformowania go o przebiegu wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii, jak i z jej rezultatów (dok. nr 367, s. 723–728).

W tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1936* znalazły się ponadto materiały dotyczące trzech ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej: wojny włosko–etiopskiej, wojny domowej w Hiszpanii i zawarcia paktu antykominternowskiego. Natomiast w sferze stosunków bilateralnych należy także odnotować dokumenty dotyczące stosunków z Włochami, Jugosławią, Czechosłowacją i państwami bałtyckimi. Na uwagę zasługują zwłaszcza materiały odnoszące się do paktu antykominternowskiego. Pierwszym chronologicznie jest list szyfrowy polskiego posła w Tokio zawierający relację z rozmowy, jaką przeprowadził on 7 sierpnia z ministrem spraw zagranicznych Japonii, który najpierw prosił o przedstawienie mu stanu stosunków Warszawy ze Związkiem Sowieckim, Niemcami i Francją, a następnie zapytał, czy rząd polski „byłby skłonny przystąpić to frontu antykominternowskiego”¹⁷. Michał Mościcki prosił Becka o instrukcję w tych sprawach (dok. nr 230, s. 472, 473). W depezy wysłanej 7 września szef polskiej dyplomacji, odpowiadając na pytania posła w Tokio, przedstawił główne założenia polityki zagranicznej Rzeczypospolitej wobec Moskwy, Berlina i Paryża i poprosił o wyjaśnienie, co japoński minister spraw zagranicznych miał na myśli, używając terminu „front antykominternowski” (dok. nr 273, s. 543). W telegramie szyfrowym wysłanym 8 października Mościcki informował Becka, że według władz w Tokio „front antykominternowski” to wspólna akcja w zwalczaniu propagandy komunistycznej, wymiana informacji i porozumiewanie się w kwestii kroków podejmowanych przeciwko Kominternowi. Szef japońskiej dyplomacji powątpiewał w gotowości Mussoliniego do przystąpienia Włoch do tego frontu i ponowił pytanie o możliwość przyłączenia się Polski (dok. nr 306, s. 598). O podpisaniu 25 listopada paktu antykominternowskiego przez Ribbentropa i ambasadora Japonii w Berlinie Kintomo Mushakoji ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec i Japonii jeszcze tego samego dnia poinformowały polskich przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie (dok. nr 373, s. 737, 738) i Tokio (dok. nr 375,

¹⁷ Pytanie to zostało zadane szefowi polskiej placówki dyplomatycznej w Tokio ponad dwa i pół miesiąca przed sfinalizowaniem rozmów niemiecko–japońskich na ten temat. Pakt antykominternowski został parafowany przez Niemcy i Japonię 23 października, a podpisany 25 XI 1936 r. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1936*, s. 472, przyp. 13.

s. 739–741). Ponadto kierownik Oddziału Dalekiego Wschodu w Auswärtiges Amt Otto von Erdmannsdorff, odpowiadając na pytanie chargé d'affaires w Berlinie Stefana Lubomirskiego dotyczące przewidzianego w artykule 2 paktu zaproszenia państw trzecich do udziału we współdziałaniu w akcji obronnej przeciwko komunizmowi, względnie do przystąpienia do porozumienia, odpowiedział, że decyzja w tej kwestii „nastąpi dopiero w przyszłości” (s. 738).

Spośród materiałów odnoszących się do problemu wojny domowej w Hiszpanii większość dotyczy funkcjonowania w tym czasie poselstwa polskiego w Madrycie i bezpieczeństwa obywateli polskich przebywających w tym kraju. Drugą grupę stanowią dokumenty dyplomatyczne ukazujące stanowisko Warszawy wobec stron walczących. Sporządzona na początku sierpnia 1936 r. instrukcja Becka dla pełniącego obowiązki podsekretarza stanu Dębickiego zawierała stwierdzenie mówiące o nieangażowaniu się Polski po żadnej ze stron walczących w Hiszpanii (dok. nr 227, s. 469, 470). Zasada ta została potwierdzona w okólniku Dębickiego skierowanym 26 sierpnia do polskich placówek dyplomatycznych (dok. nr 264, s. 526).

Podsumowaniem problemów pojawiających się w stosunkach polsko-włoskich w 1936 r. jest list szyfrowy Alfreda Wysockiego wysłany 6 listopada do Becka zawierający treść rozmowy przeprowadzonej z włoskim ministrem spraw zagranicznych dotyczącej planowanej wizyty w Rzymie szefa polskiej dyplomacji¹⁸. Galeazzo Ciano proponował przygotowanie dyplomatycznych tematów rozmów, które wykraczałyby poza współpracę gospodarczą i kulturalną. Ponowił, złożoną w październiku 1936 r., propozycję uznania przez Warszawę włoskiego cesarstwa Etiopii, dodając, że Polska mogłaby wówczas uzyskać duże możliwości gospodarcze w Abisynii, podobnie jak Niemcy po berlińskiej deklaracji w tej sprawie z 24 października. Ciano zakładał możliwość zakończenia wizyty Becka w Rzymie podpisaniem polsko-włoskiego układu handlowego i umowy kulturalnej. Proponował także, aby szef polskiej dyplomacji położył kamień węgielny pod budowę gmachu Instytutu Polsko-Włoskiego (dok. nr 334, s. 651, 652).

Tom *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1936* jest obszernym zbiorem starannie dobranych dokumentów, odzwierciedlających polską politykę zagraniczną w tym roku. Większość zamieszczonych w nim materiałów nie była wcześniej publikowana. Natomiast za dyskusyjne należy uznać włączenie do niego tak znacznej liczby dokumentów, które ukazały się drukiem w tomie drugim *Diariusza i tek Jana Szembeka*. Sądzę, że wyjątek należało jedynie zrobić w przypadku dokumentów, których oryginały różnią się od wersji wcześniej publikowanej oraz dla notatek z rozmów przeprowadzonych przez podsekretarza stanu w MSZ RP z politykami i dyplomatami podczas igrzysk olimpijskich w Berlinie, ponieważ stanowią one interesujący materiał dla poznania polskiej polityki zagranicznej w 1936 r.

Redaktor tomu podczas prac heurystycznych przeprowadził staranną kwerendę w ważnych zespołach archiwalnych, gromadzących akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP i polskich placówek dyplomatycznych. Wątpliwości budzi jedynie pominięcie zespołu akt Komisarza Generalnego w Wolnym Mieście Gdańsku, przechowywanego w zasobie Archiwum Państwowego w Gdańsku, z którego dokumenty zostały włączone do tomów za rok 1931 i 1932 serii *Polskich dokumentów dyplomatycznych*. Większość dokumentów opublikowanych w recenzowanym zbiorze pochodzi z zespołów akt przechowywanych

¹⁸ Wizyta ministra spraw zagranicznych Józefa Becka we Włoszech miała miejsce dopiero w marcu 1938 r. *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1938*, red. M. Kornat, współpr. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, dok. nr 42, 43.

w Archiwum Akt Nowych, głównie z zespołu akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP 1918–1939 i zespołu akt Ambasady RP w Berlinie. Na uwagę oprócz materiałów dotyczących głównych kierunków polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w 1936 r. zasługują także papiery ukazujące ówczesne obszary aktywności polskiej dyplomacji, dotychczas pozostające na marginesie zainteresowań historyków, jak działania Warszawy na rzecz poprawy relacji z sojuszniczą Rumunią oraz stosunki Polski z Jugosławią czy Belgią. W recenzowanym zbiorze znalazły się dokumenty mniej znane bądź sporadycznie wykorzystywane dotychczas przez badaczy. Dotyczy to nie tylko materiałów obrazujących problemy rządziej podejmowane przez polską historiografię, jak kwestia paktu antykominternowskiego czy stanowisko Warszawy wobec wojny abisyńskiej i sankcji gospodarczych nałożonych na Włochy przez Ligę Narodów, ale także niektórych dokumentów do tematów dosyć gruntownie przebadanych, jak sprawa remilitaryzacji Nadrenii czy stosunki polsko–niemieckie.